

Dotychczasowe
spółdzielnie
produkcyjne

Mala i średniorolni chłopi
wsi Potoczek (gm. Tartów,
Przedmieście (gm. Selec) w pow.
starchowickim zamieśli ostat-
nio spółdzielnie produkcyjne.

Proletariatze wszystkich krajow łączcie się!

CENA 15 gr

Stowo Ludu

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

C KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 29 WRZESNIA 1952 R.

Nr 233 (1020)

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżą-
cego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowo-
czesnego przemysłu, krajem rozwijającego się,
postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury,
jednym z przodujących krajów Europy

— oto program Frontu Narodowego

z Programu Wyborczego Frontu Narodowego

Walka o szybki postęp techniczny w naszej gospodarce ogólnonarodowej — to wielkie patriotyczne zadanie naszego pokolenia

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta
na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich

W dniu 28 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpo-
czął 2-dniowe obrady II Kongres Inżynierów i Techników
Polskich, zwołany przez Centralną Radę Związków Zawodo-
wych i Naczelną Organizację Techniczną.

Na sali, znajdują się członkowie
Biura Politycznego KC
PZPR, członkowie rządu z pre-
mierem J. Cyrankiewiczem i
wicepremierami H. Mincem, S.
Jędrzychowskim i A. Korzyckim
na czele, przedstawiciele Pol-
skiej Akademii Nauk i profeso-
rowie wyższych uczelni, przed-
stawiciele CRZZ i organizacji
społecznych.

Przemówienie powitalne wy-
głosił prezes NOT min. Bo-
lesław Rumkowski.

Przemówienie min. Rum-
kowskiego przerywane było burli-
wymi oklaskami, po końcowych
zaś słowach zrywa się gorąca,
długotrwała owacja na cześć
Prezydenta Bolesława Bieruta,
który przybył na salę obrad o
godz. 10. Owacja ponawia się
i jeszcze wielokrotnie, gdy Pre-
zydent wstępuje na trybunę i za-
biera głos.

OBYWATEL!

Witam serdecznie Kongres In-
żynierów i Techników, zwołany
z inicjatywy Naczelnej Organizacji
Technicznej i CRZZ i przesyłam
tą drogą gorące powdornienie pol-
skiej inteligencji technicznej.

Ważnym kongres odbywa się w
okresie doniosłej dla rozwoju i si-
ły naszego państwa rewolucji tech-
nicznej, która nierozdzielnie zwi-
ązana jest z naszymi planami gos-
podarczymi, z realizowaniem obec-
nego, wielkim planem sześciolletnim
— planem przebudowy gospodar-
czy Polski, planem przemysłowie-
nia kraju i wydzielenia naszej
gospodarki narodowej z dawnego
zależności na poziomie produkcyjnej,
nowoczesnej techniki. Fakt ten naj-
wymowniej określa obecna rola
inteligencji technicznej w Polsce
Ludowej, a zarazem nadaje szcze-
gólną wagę naszym obradom i wa-
żnej organizacji. Nigdy bardziej
nie mogła być tak cenna, tak nie-
zbędna i doniosła inicjatywa twór-
czą wielkiego zespołu organizato-
rów i kierowników, pionierów i en-
tuzjastów techniki — jak w obec-
nym przełomowym okresie przebu-
dowy polskiej gospodarki narodo-
wej.

Po raz pierwszy w historii na-
szego narodu: postęp techniczny
przebiega nierozdzielnie z najży-
wotniejszymi potrzebami mas pra-
cujących, stał się rzeczywistością
wymagającą stałego wzrostu dobrobytu
i masowego odciążenia nieprzerwanie
w tworzeniu narodu.

Jako, wyraźnie zarysowuje się
na dziś nowa, szlachetna rola in-
żyniera i technika w naszym spo-
łeczeństwie: pełnego poczucia swej
doniosłej misji społecznej, wyko-
nawcy woli ludu, nie zaś samo-
władnego zarobkownika kapitalisty.

Wierząc w realizację planu 6-let-
niego i wielkiego planu na-
stępnego — w zarysie — w
Programie Wyborczym Fron-
tu Narodowego, planie świadome-
ności wielkich zadań stojących
przed inżynierami i technikiem,
świadomości nieograniczonych moż-
liwości użycia i przekształce-
nia przyrody, wielokrotnego zwieksze-
nia bogactwa narodowego,
podważenia na niebyswały poziom
stały się żywymi, całym ludzko-
ści, obywateli, możliwości zwieksze-
nia zasobów energetycznych kra-
ju, budowania nowych miast,
kształtowania nowych piękniej
tych i uszlachetniających czło-
wieka warunków życia. Z tego sa-
mego źródła płynie poczucie od-
powiedzialności, płynie pełna pro-
sty dumą zawodową, oparta nie
na rozdźwięku straszonych przywi-
dzeń kasty lecz na najgłębszej po-
leci służby społecznej — pracy
dla własnego narodu i całej ludz-
kości.

Czemu zawdzięczamy te głębo-
kie przeobrażenia, te olbrzymie
prerokaty?

Zawdzięczamy je zdobyciu wia-
dry przez lud polski, zawdzięcza-
my je nowemu ustrojowi, którego
podstawy ujęte są w naszej Kon-
stytucji, Konstytucji Polskiej Rzecz-
pospolitej Ludowej.

Zwycięstwo zaś ludu polskiego
wywodzi się z bohaterkich walk
polskiej klasy robotniczej, konty-
nuatorów najszlachetniejszych trady-
cji narodowych — sprzymierzonej
braterstwem broni z rosyjską klasą
robotniczą, wywodzi się ze zwycięstwa
Wielkiej Rewolucji Październikowej,
stanowiącej zwrót w dziejach ludzkości,
wywodzi się z nowego układu sił w
świecie, w wyniku rozgromienia
barbarzyństwa hitlerowskiego
przez narody wielkiego kraju so-
cjalizmu.

Każdy z nas zarówno studiując
dzieje naszego narodu, jako też w
oparciu o własne doświadczenie
mógł się przekonać, że postęp gos-
podarczy i techniczny jest nieroz-
dzielnie związany z postępem spo-
łecznym. Z całą czcią i pietyzmem
myślimy o cennym wkładzie Pol-
aków w dziedzinie nauki i postę-
pu technicznego. Czyż nie jest du-
mą naszego narodu dorobek, re-
prezentowany przez Stanisława
Słazę, Jędrzeja Śniadeckiego,
Ignacego Łukasiewicza, Karola
Olszewskiego i Zygmunta Wróble-
wskiego, Leona Marchlewskiego
i Marię Curie - Skłodowską?

Ale kapitalizm w okresie swego
upadku i gnicia fatalnie za-
ciężał na naszej myśli i twórczo-
ści technicznej, deptał i niszczył
talenty, hamował rozwój techniki
i nauki w Polsce.

Toteż dziś bardziej niż kiedy-
kolwiek zdajemy sobie sprawę,
że nauka i technika stają się wiel-
ką postępową i twórczą siłą. Jeśli
śmiało jak najściślej zespolone z da-
tami i potrzebami mas pra-
cujących, jeśli służą ich interesom,
jeśli stają się rękojmią szlachet-
nych wywoleńców idealów
ludzkich. Nauka i technika w
służbie imperialistów i podżega-
czy wojennych stają się prze-
kierstwem ludzkości, czynnikami
zwyrodnienia i zbrodni, orężem
tyranii i niszczenia. Ponury
obraz tak nikczemnej roli
pseudo-nauki i przestępczego
wykorzystania techniki dawał
światu w minionej wojnie hitle-
rowskiej zbrodniarstwo wojenne,
a dzisiaj dają ich naśladowcy —
amerykańscy zermierze broni
atomowej, gazów trujących i
śmiercionośnych bakterii.

Dlatego też walka o postęp
techniczny jest realna i skuteczna
tylko wtedy, gdy jest równo-
cześnie walką o sprawiedliwość
społeczną, walką ideologiczną
o umocnienie władzy ludu pra-
cującego, walką o pokój prze-
ciwko agresorom imperialistycz-
nym, walką o wolność i niepod-
ległość wszystkich narodów, walką
o postęp ogólnoludzki i socja-
lizm.

Nasza inteligencja techniczna
wchłania coraz nowe wielo-
tysięczne kadry młodych in-
żynierów i techników, wywodzą-
cych się w przeważającej liczbie
z młodzieży robotniczej i chłop-
skiej, która zdobywa średnie
i wyższe wykształcenie tech-
niczne. Wśród tych nowych kadr
technicznych będzie coraz szy-
bciej, ponieważ wzrostowi temu
sprzyja niewzruszone tempo ro-
woju naszego przemysłu, naszej
gospodarki. Przed inteligencją
techniczną stanęło dziś — jako
realna możliwość i nieodwołalna
potrzeba — wielkie historyczne
zadanie podzielenia w czasie
mediów najbliższym poziomem
technicznym naszego przemysłu
i całej naszej gospodarki narodo-
wej przez twórczo wykorzystanie
najnowszych osiągnięć
nauki i techniki — zaś w sferze

szym rządzie olbrzymich i wspania-
łych osiągnięć nauki i techniki
radzieckiej, które udostępniła
nam w całej rozciągłości zaprzy-
jaźniony z nami wielki kraj so-
cjalizmu. Jakże porywający jest
przykład pracy i walki narodów
radzieckich, które realizując na
gruncie wielkich osiągnięć tech-
nicznych, śmiały i potężne bu-
dowie komunizmu, przeobrażają
przyrodę, urzeczywistniają wiel-
ką proletariacką ideę wyzwolenia
człowieka, utrwalenia pokoju
i współpracy braterskiej wszy-
stkich wolnych narodów. Władnie
dziatego Polska Ludowa może
dziś tak szybko realizować postę-
p techniczny, że szczyty się
przyjaźnią wielkiego Kraju Rad,
który okazuje nam na każdym
kroku i we wszystkich dziedzi-
nach braterską pomoc, dzieląc
się z nami wszystkimi zdobycza-
mi swej nauki i techniki. Czerp-
cie więc pełną garścią z tego bo-
gatego źródła doświadczeń nau-
kowo-technicznych, pogłębiając
równocześnie swą wiedzę spo-
łeczną — drogowskaz w życiu
i pracy codziennej.

Realizując szlachetne i ambit-
ne, ale po raz pierwszy realne
zadania, które stawia dziś przed
inteligencją techniczną wielka
przebudowa gospodarstwa — win-
nicie nie tylko przyswajając sobie
najbardziej przodujące osiągnię-
cia techniczne, ale wraz z tym
pobudzając i rozwijając własną
samodzielną myśl badawczą, wy-
korzystując doświadczenia wy-
nalazców, racjonalizatorów i
przodujących robotników oraz
umacniając więź i codzienną łącz-
ność placówek i kadr naukowo-
badawczych zarówno z kierow-
nikami produkcji, inżynierami,
technikami, jak i z wykwalifiko-
waną i doświadczoną kadrą ro-
botniczą. Podniesienie poziomu
technicznego naszej gospodarki
narodowej może być szybkie
i skuteczne tylko w warunkach
wyjątkowej pracy nad pogłębia-
niem wiedzy i kwalifikacji zawo-
dowej zarówno inteligencji tech-
nicznej jak i milionowych kadr
robotniczych. Kto nie podnosi
swoich kwalifikacji, kto nie uzu-
pełnia swej wiedzy, kto się cią-
gle nie uczy, nie tylko pozostaje
w tyle, ale i ciągnie wstecz in-
nych, a więc opóźnia i hamuje
nasz postęp techniczny, nasz ro-
zwoj gospodarczy.

Dlatego też waszym wysiłkom
w dziedzinie opanowywania
przodującej techniki winna to-
warzyszyć nieustanna praca
nad popularyzacją wiedzy tech-
nicznej wśród najszerszych
kadr wykonawców i realizato-
rów postępu technicznego.

Szybki postęp techniczny stano-
wi decydującą ogólnie rozwój
naszej gospodarki narodo-
wej. Państwo i cały naród nie
szczędzą trudu i wysiłków, aby
zasilić naszą gospodarkę w no-
wą potężną technikę. Osiągnię-
cia na podstawie tej nowej techni-
ki wszystko, co ona może dać
jednocześnie zmodernizować sta-
re urządzenia techniczne i wy-
korzystać je w pełni, oznacza,
że wielkie wysiłki narodu zo-
staną w pełni i bez strat wyko-
rzystane a siły narodu i pań-
stwa pomnożone.

Między walką praktyczną o
postęp techniczny a badaniami
teoretycznymi w zakresie nauk
technicznych istnieje jak naj-
ściślej związek. Wszelkie od-
rywanie nauki od praktyki jest
z gruntu błędne, a w dziedzinie
nauk technicznych odcieranie
takie byłoby szczególnie rażą-
ce i szkodliwe dla ich rozwoju.
Dlatego też organizacje in-
żynierów i techników winny włą-
czyć do zakresu swoich zadań
również troskę o łączność mię-
dzy pracą naukową — bada-
wczą instytucji technicznych
a doświadczeniami praktycz-
nymi z przedsiębiorstw produkcyj-
nych i z przedsiębiorstw nauko-
wych.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 1 w m. st. Warszawie zarejestrowała zgłoszoną przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego listę kandydatów na posłów

(PAP). Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 1 w m. st. Warszawie podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 1 w m. st. Warszawie podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 1 w m. st. Warszawie rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w m. st. Warszawie następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów

1. Bierut Bolesław — Prezydent Rzeczypospolitej,
2. Rokossowski Konstanty — Marszałek Polski,
3. Berman Jakub — działacz społeczny, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów,
4. Dembowski Jan — profesor biologii, prezes Polskiej Akademii Nauk,
5. Markow Józef — murarz,
6. Fiedler Franciszek — dr honoris causa nauk historycznych, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk,
7. Wicha Władysław — działacz społeczny,
8. Rutkowska Stanisława — dyrektor Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia,
9. Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej,
10. Adamowski Leon — działacz społeczny,
11. Lange Oskar — profesor ekonomii,
12. Marks Bronisław — piekarz, działacz społeczny, Przew. Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywc.,
13. Tracikiewicz Antoni — naczelny dyrektor Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu,
14. Skibniewski Zygmunt — inżynier-architekt,
15. Skorzyński Zdzisław — brygadzysta-betoniarz.

Kandydaci na zastępców posłów

1. Kujawski Eugeniusz — ślusarz narzędziowy.
2. Szymański Roman — maszynista PKP.
3. Szarlńska Stanisława — murarka,
4. Czeszko Bohdan — literat,
5. Samocka Irena — robotnica,
6. Wójcik Henryk — kierownik odlewni Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu,
7. Jaźwiński Stefan — dyrektor Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego.

Podjęcie skutecznej walki z dyskryminacją rasową jest obowiązkiem ONZ

Przedstawiciel Polski demaskuje rasistowską politykę mocarstw kolonialnych

NOWY JORK. PAP. W toku debat podkomijsi Rady Gospodarczo - Społecznej do walki z dyskryminacją rasową, przemawiał delegat Polski ambasador Winiewicz.

Delegat Polski domagał się od podkomisji podjęcia konkretnej akcji przeciwko prześladowaniu mniejszości narodowych, przeciwko dyskryminacji rasowej i religijnej.

Zalecenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ i zasady Karty NZ — powiedział ambasador Winiewicz — pozostały w wielu wypadkach na papierze. W wielu krajach dyskryminacja rasowa, narodowa i religijna wzmagają się. W Niemczech Zachodnich i Austrii odradza się faszyzm, uchwalane są ustawy, przywracające pełną prawą b. faszyzmu. We Włoszech, Hiszpanii frankistowskiej zamykane są kościoły protestanckie. Na całym południu USA nadal obowiązują ustawodawstwa jawnie rasistowskie. 21 milionów obywateli amerykańskich jest przedmiotem nielegalnego — rasistowskiego —

wolanej dla tych celów komisji ONZ. Delegacja polska — zakończył Winiewicz — popiera wniosek radziecki wzywający Radę Ekonomiczno - Społeczną ONZ, aby poleciła podkomisji opracowanie konkretnych środków, zmierzających do likwidacji dyskryminacji i kładących kres propagandzie nienawiści rasowej.

Spółdzielcy ze Smogorzowa zakończyli siewy jesienne

Przed kilku dniami otrzy-
maliśmy radęny meldunek
Spółdzielcy ze Smogorzowa
(pow. Opoczno) pierwsi na
terenie powiatu, a także naszego
województwa zakończyli w
dniu 21 bm. siewy jesienne.

Uroczysta akademie w Radomiu ku czci 70 rocznicy powstania »Wielkiego Proletariatu«

I września 1882 roku powstała na ziemiach polskich pierwsza rewolucyjna partia polskiej klasy robotniczej, znana w historii pod nazwą »Wielkiego Proletariatu«.

W 1906 roku w powiecie kieleckim wybuchł strajk robotników rolnych, którzy byli nieludźko traktowani i wyzyskiwani przez obszarników.

Nowa niemiecka zbrodnia monarcho - faszystów Wielki patriota grecki Gawrylidis zmarł w obozie koncentracyjnym

SOFIA (PAP). Rozgłoszonia Wolnej Grecji donosi, że w dniu 27 września zmarł w obozie koncentracyjnym na wyspie Agios - Eustratios wielki patriota grecki, bojownik o pokój i niezaleźność Grecji.

Kalendarz zebrań i odczytów kandydatów na posłów

- Podajemy niżej kalendarz najbliższych zebrań i odczytów kandydatów na posłów w naszym województwie.

Z frontu walki o pokój

PEKIN. — Z Tokio donoszą, że przed tamtejszym uniwersytetem odbył się wielki wiecej studencki na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Japonii.

»Przyrzekamy narodowi koreańskiemu że będziemy prowadzili nieustanną walkę o zawarcie rozejmu w Korei«

NEW YORK (PAP) W Nowym Jorku odbył się wiec Obrońców Pokoju pod hasłem »Nowy Jork — Pekin«.

Nasi kandydaci

Wanda Nawrot gospodaruje razem z mężem na 3 hektarach ziemi w gromadzie Sudół, gm. Przysław, pow. Jędrzejów.

Przyrzekamy narodowi koreańskiemu że będziemy prowadzili nieustanną walkę o zawarcie rozejmu w Korei»

Wielki patriotę grecki Gawrylidis zmarł w obozie koncentracyjnym. Nowy Jork (PAP) W Nowym Jorku odbył się wiec Obrońców Pokoju pod hasłem »Nowy Jork — Pekin«.

Wanda Nawrot Lucjan Niczewski

Mala Alunia tuli jasną główkę do ramienia ojca. Spracowana, czarna od głęboko wterającego się pyłu węglowego ręka gładzi jasną główkę dziecka, które z uwagą słucha.

Stowo Sportowca

TYGODNIOWY DO DATEK SPORTOWY

ROK I KIELCE, PONIEDZIAŁEK 29 WRZEŚNIA 1952 ROKU NUMER 12

Kielczewski i Krzyszkowiak rekordzistami Polski

Dwa zwycięstwa Zatópka w Warszawie

Wysoka porażka lekkoatletów CWKS

WARSZAWA. Ponad 15 tys. widzów zebranych 27 km. na Stadionie Wojska Polskiego, entuzjastycznie witano lekkoatletów reprezentacyjnego klubu Armii Czeskosłowackiej — ATK, a szczególnie majora EMILA ZATOPKA, trzykrotnie mistrza olimpijskiego, najlepszego biegacza świata.

Spotkanie lekkoatletyczne ATK — CWKS poprzedziła część oficjalna. Po odegraniu hymnów narodowych gości powitał w imieniu Wojska Polskiego ppłk. Hubert, który podkreślił, że cały naród polski zespólny we Froncie Narodowym dokumentuje wzmocnionym wysiłkiem w pracy, nauce i służbie żołnierskiej swoje serdeczne uśmiewanie dla Ludowej Ojczyzny i niezłomną wolę obrony państwa.

Odpowiadając w imieniu ATK kpt. Kikła oświadczył m. in.: „Z wielką radością widzimy wspaniałe osiągnięcia wasze w dziedzinie budowy nowej socjalistycznej Warszawy.”

Nasze spotkanie żołniersko-sportowców umocni jeszcze bardziej więzy braterskiej przyjaźni łączącej naród czeskosłowacki i polski.”

Pierwszy dzień spotkania lekkoatletycznego ATK — CWKS przyniósł prowadzenie gościom 124:97.

Atletów Polacy wygrali tylko dwiema konkurencjami, (tyczkę 400 m), wyprzedziła na ogół lepiej niż przewidywano. Dzięki dobremu przygotowaniu i ambicji, w wielu konkurencjach zawodnicy CWKS bili rekordy życiowe.

Buchalik zwycięża Piątkę

Największą niespodzianką turnieju klasyfikacyjnego jest porażka Piątkę u Buchalika, który po porażkach z Sebrala i Bratkem zagrał tym razem bardzo dobrze. Był bardzo regulowany, dużo atakował i przewyższał swego przeciwnika zarówno w grze przy siatce jak i w głębi kortu. Piątek popełniał wiele błędów grając bardzo nerwowo i niezdecydowanie. Spotkanie zakończyło się wynikiem 6:2, 4:6, 6:2 dla Buchalika. Uprzednio Piątek wygrał niedokończonym spotkaniem z Bratkem 6:3, 13:15, 6:2. W następnym spotkaniu półfinałowym Radzie pokonał Niestroja 7:5, 6:0.

Dalsze gry z powodu ciemności nie zostały dokończane i przedstawiają się następująco: Sebrala — Bratek 6:2, 5:2, Lela — Chytrowski 2:6, 6:4, 3:3, Popławska — Ryczkówna 6:4, 3:3.

Finały Pucharu Polski w koszykówce kobiet

WARSZAWA. W drugim dniu finałowych rozgrywek o „Puchar Polski” w koszykówce kobiet odbyły się dwa następne spotkania. W pierwszym warszawski AZS pokonał krakowski Gwardię 45:43 (23:27).

Z ostatniej chwili

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo I klasy państwowej padły następujące wyniki: Unia Chorzów — Kolejarz Poznań 0:0, Kolejarz Warszawa — Ogniwka Kraków 2:1, Budowlani Gdańsk — Budowlani Chorzów 1:0, Gwardia Kraków — Górnik Radlin 2:1, Ogniwka Bytom — CWKS 0:0, Włocławski Łódź — WKS 1:0.

W ostatnim dniu finałowych rozgrywek o Puchar Polski w koszykówce kobiet Gwardia Kraków pokonała warszawskiego Kolejarza 53:25, a Spójnia Warszawa uległa AZS wrocławskiemu 27:33.

Planem pierwszego dnia jest rekord Polski Kielczewskiego w biegu na 1500 m — 3:52,5 i 6 rekordów Wojska Polskiego. Obok Kielczewskiego rekord Wojska Polskiego ustanowili: Ogłobin na 110 m ppł. — 15,4, Mach na 400 m — 43,8, Krzyszkowiak na 5 km — 14:39,6, Harmała w rzucie młotem — 49,30, oraz sztafeta 4x100 m (Grabowski, Smidł, Antonowicz, Kucharski) — 42,9.

Największe zainteresowanie skupiło się na biegu na 5 km, w którym startował trzykrotny mistrz olimpijski Zatópka. Bardzo dobrze spisał się w tym biegu reprezentant CWKS — Krzyszkowiak. Zaraz po starcie na czoło wychodzi Zatópka, za którym utrzymuje się jedynie Krzyszkowiak i Oleskiński. Zatópka biegnie wspaniale. Pozostali biegacze nie są w stanie wytrzymać jego równego, szybkiego tempa. Na 3000 m Czechosłowak ma czas 8:38,0. Na 400 m przed metą Zatópka rozpoczyna wspaniały finisz i dublując Takaca, Pojeźdźnego i Tokarskiego mija zwycięsko metę, uzyskując czas 14:19,8. Na drugim miejscu uplasował się Krzyszkowiak ustanawiając nowy rekord Wojska Polskiego — 14:39,6. Bardzo emocjonujący przebieg miał pojedynek średniodystansowców na dystansie 1500 m. Do 1200 m prowadził Jungwirth, mający za sobą startującego poza konkursem Lewandowskiego (AZS). Kielczewski wspaniałym finiszem na ostatnich 100 m mija Kuchaka, a następnie zmęczonego Lewandowskiego i wpada na metę jako drugi, ustanawiając nowy rekord Polski 3:52,5.

W biegu na 400 m zacięta walka o pierwsze miejsce rozegrała się między Machem a Fillo. Na ostatnim wirażu Mach zwiększył tempo i na prostą wyszedł pierwszy. Zaciekle ataki Czechosłowaka nie przynoszą rezultatu i Polak jako pierwszy przerywa taśmę, ustanawiając rekord Wojska Polskiego 48,8.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów są następujące:

- 100 m — Fospil (ATK) 10,9, Janeczek (ATK) 11,0, Antonowicz (CWKS) 11,2
- 110 m ppł. 1) Tosnar (ATK) 14,9, 2) Mrzacek (ATK) 15,1, 3) Ogłobin (CWKS) 15,4
- 400 m: 1) Mach (CWKS) 48,8,

- 2) Fillo (ATK) 48,9, 3) Podebrad (ATK) 49,2; pchnięcie kulą: 1) Skobla (ATK) 16,33, 2) Vrabel (ATK) 14,51, 3) Aukstulewicz (CKWS) 14,05; 1500 m: 1) Jungwirth (ATK) 3:52,2, 2) Kielczewski (CWKS) 3:52,5, 3) Koubek (ATK) 3:53,9; sztafeta 4x100 m: 1) ATK (Broz, David, Janeczek, Fospil) 42,2, 2) CWKS (Grabowski, Smidł, Antonowicz, Kucharski) 42,9; skok o tyczce: 1) Adamczyk (CWKS) 4,00, 2) Taus (ATK) 3,90, 3) Stepanek (ATK) 3,90; 5000 m: 1) Zatópka (ATK) 14:19,8, 2) Krzyszkowiak (CWKS) 14:39,6, 3) Oleskiński (CWKS) 15:19,8; rzut młotem: 1) Melis (ATK) 51,82, 2) Harmała (CWKS) 49,30, 3) Rut (CWKS) 48,02; trójskok: 1) Koban (ATK) 13,82, 2) Lang (ATK) 13,64, 3) Drozd (CWKS) 13,46.

WYNIKI TECHNICZNE DRUGIEGO DNIA ZAWODÓW

- 400 m ppł. — 1) Tosnar (ATK) 56,2, 2) Plewa (CWKS) 56,5, 3) Minkowski (CWKS) 56,8.
- 800 m — 1) Strzinek (ATK) 1:57,0, 2) Liska (ATK) 1:57,5, 3) Kielczewski (CWKS) 1:57,6.
- Skok wzwyż — 1,2) Prihoda (ATK) i Linhart (ATK) po 175, 3) Rut (CWKS) 175.
- 200 m — 1) Broz (ATK) 22,4, 2) Mach (CWKS) 22,5 (rekord WP), 3) David (ATK) 22,8.
- Oszczep — 1) Uhlar (ATK) 62,02, 2) Nowak (CWKS) 57,01, 3) Jilek (ATK) 56,51.
- 3000 m z przeszkodami — 1) Krzyszkowiak (CWKS) 9:13,6 (rekord Polski), 2) Roudny (ATK) 9:23,4, 3) Hec (ATK) 9:26,6.
- Dysk — 1) Vrabel (ATK) 46,52.

Remis piłkarzy Kielc i Warszawy

SUCHEDNIÓW (tel.) Wczoraj na boisku LZS-u rozegrane zostało rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami województwa warszawskiego i kieleckiego, zakończone wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Od pierwszej chwili gra jest dość szybka, przy lekkiej przewadze gości. Wkrótce jednak gospodarze otrząsają się z przewagi, ale mimo to w 22 min. reprezentacja Warszawy zdobywa prowadzenie ze strzału Olszewskiego. Szereg groźnych ataków miejscowych nie przynosi efektu bramkowego. Stan ten trwa jednak krótko bo już w 25 min. wynik brzmiał 1:1, i nie ulega zmianie w pierwszej połowie gry. Dzieje się to dzięki bardzo dobrej grze bramkarza gości — Wieczorkowskiego.

Po zmianie pół jeden z nielicznych wypadków ataku reprezentacji warszawskiej poraż drugi przynosi jej prowadzenie. Była to bramka zupełnie przypadkowa, piłka odbiwszy się od nogi obrońcy Kielc nieszczęśliwie znalazła drogę do siatki. Ataki zawodników kieleckich wzmożyły się jeszcze bardziej. Markowski w 28 min. strzela wyrównując bramkę. Gospodarze nie wykorzystali wielu jeszcze dogodnych sytuacji i mecz zakończył się wynikiem 2:2. W poprzednim spotkaniu, które odbyło się w Pruszkowie zwyciężyli nasi zawodnicy 2:1.

We wczorajszym meczu najlepszymi zawodnikami byli, w drużynie gości — bramkarz Wieczorkowski, który obronił rzut karny, oraz Olszewski, u gospodarzy — Rutkowski, Obara i Markowski. Po zmianie gry, wiały pod uwagę inne warunki atmosferyczne — dobry Sędziowski Nowak, Jędrzejczyk i Małcki. Widzów 1500.

W skład reprezentacji naszego województwa wchodził zawodnik LZS Suchedniów i Ogniwka Skarytysko, drużyna gości operowała się na czołowych piłkarzach województwa warszawskiego.

Włodarczyk korespondent.

Olewny deszcz wrogiem piłkarzy

Kielce - Białystok 4:3

Piętnaście minut w czasie olewnego deszczu i przenikliwego zimna czekali piłkarze Kielc i Białegostoku, na boisku Gwardii w Kielcach na ukazanie się arbitrow tego meczu. Spotkanie po równoczesnej grze zakończyło się nikłym zwycięstwem reprezentacji Kielc 4:3 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Korbel, Dziurki, Miodoński II i Wolbiś po 1, dla gości — Fertsch, Pawelczyk i Pudelko. Sędziował Florczyk — bardzo dobrze.

Składy drużyn — BIAŁYSTOK: Czaj (Brylewski), — Rybak, Sztaba, Kopa (Zawadzki) — Pedrak, Michalik, Pawelczyk, Bekierz, Pudelko, Marcinak i Fertsch.

KIELCE: Guderkej — Miodoński, Chalupko, Henczel — Miodoński, Wolbiś, Korbel, Dziurki, Seget, Kamyżura, Miodoński II. Zespół gości oparty był na piłkarzach Gwardii Białystok, jedynie zapasowy bramkarz to zawodnik tamtejszego Ognia.

W składzie gospodarzy ujrzałem zawodników GWKS-u i kieleckiej Spójni. Pierwsza bramka pada ze strzału Pawelczyka i już w 7 min. goście prowadzą 1:0. Gra jest wyrównana i mimo bardzo grząskiej terenu stoi na niezłym poziomie. Liczne ataki gospodarzy li-

kwiduje obrona Białegostoku, w której zapora nie do przebycia jest środkowy obrońca gości — Sztaba, najlepszy zawodnik na boisku. Wyrównując bramkę, do bywa w 12 min. Miodoński. Za chwilę znów z winy defensywy gospodarzy pada druga bramka dla Białegostoku. Kielczanie wyrównują dopiero w 34 minucie ze strzału Wolbiśa, który fatalnie przepuścił bramkarz Czaj. W 2 min. później ostry strzał Segeta wypuszcza z rąk bramkarza i nadbiegający Korbel uzyskuje prowadzenie dla barw Kielc.

Po przerwie gra przybiera na szybkości, lecz ogromne kałuże wody pod bramkami utrudniają napastnikom obu stron oddanie skutecznego strzału. Dopiero w 30 min. goście wyrównują. Zdobycą bramki jest Fertsch, który ubiegł wybiegającego bramkarza gospodarzy. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa w ostatnich minutach Dziurki.

Zawodnikom obu drużyn należy się uznanie za pełną poświęcenia i ofiarności grę w naprawdę fatalnych warunkach atmosferycznych. Tym bardziej należy podkreślić fakt, że dzięki dużej ambicji wszystkich piłkarzy gra stała na dobrą pozycję.

Fran.

Półfinały mistrzostw ZS Ogniwo w siatkówce i koszykówce

Koszykarze Krakowa i siatkarze Bytomia na czele

Wczoraj w sali gimnastycznej ZS Gwardia w Kielcach odbyły się półfinały mistrzostw Związku Sportowego „Ogniwo” w siatkówce kobiet i mężczyzn oraz koszykówce mężczyzn.

Komplet publiczności na początku sezonu najlepiej świadczy o tym, jak dużą kielecką oglądania dobrych spotkań w koszykówce i siatkówce.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał delegat Rady Główniej ZS Ogniwo — tow. Wyszczyna.

Następnie znany koszykarz krakowski Ogniwa — Łudzik odczytał rezolucję, w której sportowcy biorący udział w mistrzostwach, zobowiązali się swoją postawą na boiskach, halach sportowych oraz w pracy zawodowej przyczynić do realizacji wielkich zadań planu 6-letniego i kroczyc w pierwszych szeregach walczących o pokój.

Jako pierwsze, odbyło się spotkanie w siatkówce kobiet pomiędzy Ogniwem Kielce a Ogniwm Bytom. Zwyciężyła siatkarka Bytomia 2:0 (15:12, 15:1). Drugimi gośćmi przewyższała kieleczanki pod każdym względem. Wyróżniły się u nich Korczak i młodziczka Czerwonka. W zespole gospodarzy na pozycjach zagrała jedynie Łakomska.

Surdyka po 8, oraz Ciesielski i Kusiałk po 7. Najwięcej punktów dla pokonanych zdobyli: Popena 14, Stabuń 6.

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

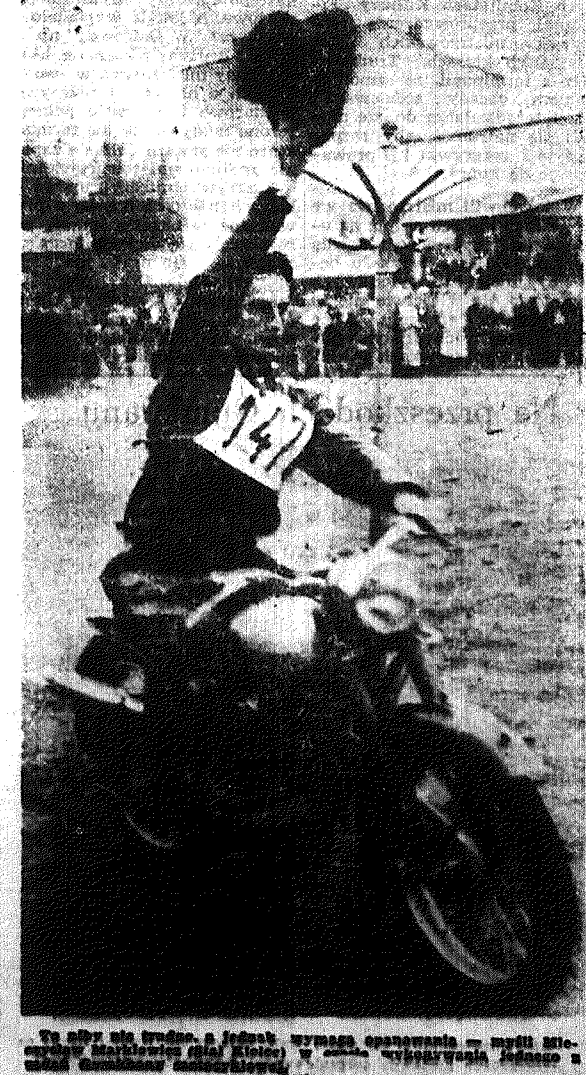
Kielce — Bytom 0:2 (11:15, 0:15). Drużyna gospodarzy oparta była na zawodnikach Buska i gra swoją w pierwszym secie sprawiła przyjemną niespodziankę. Zespół ten w porównaniu do roku ubiegłego, znacznie się poprawił i dziś gra już na całkiem przyzwoitym poziomie. W pierwszym secie gra jest bardzo zacięta, przy stanie 6:1 dla bytomian, gospodarze wyrównują i dopiero większej rutynie goście zawiadują ciężko.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

W koszykówce, tak samo jak w siatkówce, kielczanie wylosowali najsilniejszy zespół — ligową drużynę krakowskiego Ogniwa. Zwyciężył, jak było do przewidzenia, kra kowianie 112:35 (57:12). Młodzie koszykarze Kielc, w których skład wchodził zawodnicy z Kielc i Opatawa, nie mogli sprostać swym rutynownym przeciwnikom. Jednak ambicja i zaciętość pozwoliła na zdobycie aż 35 punktów, za co należy im się uznanie.

Przebieg gry wykazał dużą przewagę gości, którzy zdamonstrowali wiele doskonałych zagrań, tak w szybkim ataku, jak i w grze pozycyjnej. Specjalnie wyróżnili się Łudzik i Banas, który do chwili odniesienia kontuzji był najlepszym zawodnikiem na boisku. W drużynie gospodarzy najlepiej spisywał się ruchliwy Kusiałk. Punkty dla gości zdobyli: Łudzik — 28, Korcala 16, Krupa 15, Langer 14 i Banas 12; dla kielczan — Kusiałk — 14, Twardowski 10, Golębiowski i Waszczyk po 4.

W finałowym spotkaniu Kraków zwyciężył Bytom 81:29 (34:5). W pierwszych chwilach Krakowianie zostali zaskoczeni szybką grą przeciwnika, który prowadził 3:0. Dopiero po praelomowym strzale Łudzika raz po raz podwyższają wynik, by prowadzić do przerwy 34:5. Po zmianie w dalszym ciągu przeważa zespół krakowski, a w prze-pady bytomian kończą się przede wszystkim niecelnymi strzałami. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Korcala i Stabuń po 14, Krupa i Langer po 12, Waszczyk 1



To jest nie tylko jeden z najlepszych zawodników w drużynie, ale i jeden z najlepszych w kraju. W meczu zwyciężył jednego z najlepszych zawodników w kraju.

Jak pracują sportowcy - strażacy

50 członków, 25 odznak SPO i 1 sekcja sportowa — to osiągnięcia najmłodszego koła sportowego Ogniu przy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Kielcach. Kolo to jest jednym z przodujących w ZS Ogniu. Pracą i wytrwałością, uświadomieniem sportowo - politycznym członków koła i wrodzoną zaciętością strażaków doszli oni w krótkim czasie do sukcesów.

Akcje uświadamiającą w kole prowadzą wszyscy strażacy — każdy na swoim odcinku pracy. Prowadzą ją zetemponcy i komisja SPO. Wszyscy członkowie koła odnoszą się z pełnym zrozumieniem do umasowienia kultury fizycznej i sportu na swoich odcinkach pracy.

Dzięki pełnemu poparciu całego aktywnego sportowego rada koła może nie tylko skutecznie rozwiązać sport w swoim zakładzie pracy, ale ma zamiar pomagać również innym koleom i okolicznym LZS-om.

Kolo sportowe Ogniu przy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Kielcach zajmuje się nie tylko zdobywaniem SPO i sekcjami wyczynowymi. Członkowie koła są sposobem gospodarczym urzędników i słuźkami. Mają własną świetlicę i redagują gazetkę ścienną. Osiągnięcia te i stały rozwój koła znajdują niewątpliwie zasłużone uznanie u władz Zrzeszenia, które powinno udzielić im jeszcze większej niż dotychczas pomocy.

Rada Okręgowa musi jak najszybciej określić szczególną opiekę sportowców - strażaków, przyznając im więcej sprzętu, aby koła sportowe mogły należycie się rozwijać i założyć dalsze sekcje wyczynowe.

(Fran.)

Walczymy o proporzec przechodni ZW ZMP

SKS Szydłowiec na czele kół sportowych Kielecczyny

Ogłoszony przez Zarząd Wojewódzki ZMP konkurs na najlepsze koło sportowe w woj. kieleckim spowodował, że koła sportowe z całym wysiłkiem walczą o zdobycie proporzca przechodniego ufundowanego przez ZW ZMP i zaszczytne na miarę najlepszego koła sportowego w Kielecczynie.

Dotychczas według przewidywanych obliczeń na czele znajduje się Szkolne Kolo Sportowe z Szydłowca pow. Radom, które uzyskało 461 punktów za sprawne przeprowadzenie klasyfikacji, treningów, budowy boiska oraz mobilizację nowych członków w szeregi SKS-ów. Na drugim miejscu uplasowało się kolo sportowe Budowlanych z Opatowa gromadząc 114 punktów. Na dalszych miejscach znajdują się Górnik Majówka 87, SKS TPD Nr. 1 Kielce 48 i Budowlani z Sandomierza 26 punktów.

Oceniając dotychczasowy przebieg współzawodnictwa należy stwierdzić, że zgłoszona do konkursu ilość 17 kół sportowych jest bardzo niską i świadczy o słabej pracy przede wszystkim Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych i Komitetów Kultury Fizycznej, które w niedostatecznym jeszcze stopniu mobilizują koła do konkursu.

Spśród zgłoszonych dotychczas kół większość, bo 11 stanowią szkolne koła sportowe, a pozostałe 6 to koła związkowe. Do współzawodnictwa nie przystąpił dotychczas ani jeden Ludowy Ze spół Sportowy, co świadczy o lekceważeniu konkursu przez rady tego zrzeszenia.

Szczególnie uderza brak we

współzawodnictwie czołowych kół sportowych naszego województwa jak: Włókniarz, Stal, Ogniu z Radomia, Gwardia, Spójnia, Ogniu z Kielc, Stal, Kolejarz, Ogniu ze Skarżyska, Stal Ostrowiec i Stal Starachowice. Nie odezwały się dotychczas czołowe nasze LZS-y: Tumlin, Radoszycy i Suchedniów.

Zgłoszone do konkursu koła — to koła nowe, pełne zapału i dynamiki w pracy dla podniesienia poziomu naszego sportu i stworzenia młodym sportowcom odpowiednich warunków do pracy w swoim kole. Nie wszystkie z nich jednak jeszcze nadysyłały regularnie sprawozdania w myśl regulaminu. Tak zrobiło kolo Górnik z Majówki, które przysłało sprawozdanie nie potwierdzone przez POP lub Radę Na-

rodową i dlatego musi to uzupełnić.

Stuszną inicjatywą konkursu na najlepsze koło sportowe, to konkretna pomoc Związku Młodzieży Polskiej w sporcie, której nie mogą odrzucać ani zrzeszenia sportowe, ani aparat kultury fizycznej. Walka o proporzec przechodni ZW ZMP, to jeszcze jeden dowód troski organizacji ZMP-owskiej o sprawę młodzieży, o stworzenie jej jak najlepszych warunków życia i pracy. Walka o proporzec przechodni, to dalszy ciąg współzawodnictwa złotowego. I o tym powinni pamiętać wszyscy działacze sportowi, bo przecież pracują oni z młodzieżą.

Henryk Kojac
Kier. Wydz. KF ZW ZMP

O Budowlanych z Chrzastowskiej Fabryki Płyt Piłśniowych

Nasze koło sportowe właściwie powstało dopiero 19 listopada 1951 roku chociaż akta i pisma istniały od 1949 r. Z chwilą powstania koła zaczęły żyć sekcje: tenisa stołowego, szachowa, lekkoatletyczna i piłki nożnej.

Już w sezonie zimowym sekcja tenisa stołowego rozegrała kilka spotkań towarzyskich wygrywając z najlepszą drużyną naszego powiatu KS Spójnia Włoszczowa. Z chwilą nastania sezonu letniego zaczęły prace sekcje piłki nożnej, piłki siatkowej oraz sekcja

lekkoatletyczna. Drużyna piłki siatkowej brała udział w rozgrywkach o Puchar CRZZ i sezon letni roku 1952 zakończyła zdobyciem wicemistrzostwa powiatu włoszczowskiego.

Sekcja piłki nożnej po wielu rozgrywkach towarzyskich z drużynami powiatu włoszczowskiego, a nawet z terenu Częstochowy przystąpiła do rozgrywek o mistrzostwo powiatu w klasie III. W rozgrywkach o Puchar Powiatu drużyna nasza uległa zespołowi koła sportowego Spójnia Włoszczowa, odpadając od dalszych rozgrywek.

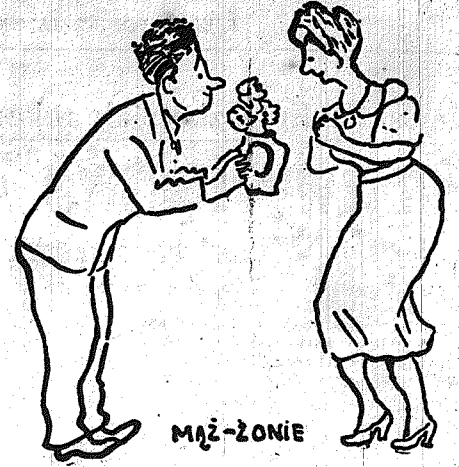
Piłkarze jednak nie zniechęcili się i walczą ambitnie o zdobycie mistrzostwa powiatu, a tym samym zakwalifikowali się do rozgrywek o mistrzostwo województwa w klasie III. Pierwszymi spotkaniami będą mecze z LZS Skroniów oraz Ogniu Busko. Duże, jak na terenowe warunki, osiągnięcia ma za sobą sekcja lekkoatletyczna. Zdobyła ona trzecie miejsce drużynowo na zawodach Zrzeszenia Sportowego „Budowlani” Okręgu Kielce. Jednym z najlepszych wyników jest zdobycie przez naszego zawodnika Szczerbę trzeciego miejsca w województwie kieleckim w biegu na 400 m z czasem 57,8 sek.

Jak widzimy dużo jest już osiągnięć w pracy Rady koła której przewodniczącym jest tow. Borkowski Stefan, dobry organizator, całkowicie oddany propagowaniu kultury fizycznej na naszym terenie. Obrazem tego może być także ilość zdobytych w tym roku odznak SPO i BSPO, gdzie na limit 15 zdobyto 37 odznak.

W. Nawrot
korespondent

Humor sportowy

Najmilsze podarki



Dyskutujemy ...

W trosce o rezerwy piłkarskie

Niektórzy zamieszczają artykuły dyskusyjne nadesłane nam przez znanego działacza sportowego naszego województwa, tow. Zarzyckiego z Ostrowca, omawiający ciekawe zagadnienie troski o rezerwy piłkarskie. Niewątpliwie artykuł ten nie wyzerpuje zagadnień jakimi żyje nasze piśmiennictwo i spowoduje dalszą wymaganą nam pomiędzy całym naszym aktywnym sportowcem na łamach „Słowa Sportowca”. Do dyskusji wzywamy również działaczy sportowych innych dyscyplin, które spotkały się z naszą krytyką.

W bieżącym roku wiele kłopotu sprawiło sekcjom piłki nożnej przy terenowych Komitetach Kultury Fizycznej przeprowadzenie rozgrywek mistrzowskich we wszystkich klasach. Trudności były z terminami, ze zmontowaniem obsady sędziowskiej itd., toteż działacze dobrze musieli się natrudzić, aby rozpocząć te rozgrywki i prowadzić je do końca.

W tej chwili mistrzostwa we wszystkich klasach są już na ukończeniu i być może z chwilą ukazania się tego artykułu będziemy mieli już wyłonionych mistrzów. Ale właściwie nie to jest tematem artykułu. Chcę pisać o rezerwach drużyn piłkarskich, o rozgrywkach w kla-

się powiatowej, o juniorach i trampkarzach.

Na wiosnę bieżącego roku wprowadzono nowy system rozgrywek, który polega na tym, że np. drużyna klasy wojewódzkiej mogła zdobyć tytuł mistrzowski o ile wystawiła do rozgrywek w klasach niższych jeszcze trzy drużyny. Później zaniechano przestrzegania tego przepisu i nie prowadzono regularnie rozgrywek w klasach niższych. Co wtedy miały robić, pozostałe poza klasą wojewódzką drużyny? Winny rozgrywać mistrzostwa w swoich klasach a następnie rozgrywać międzypowiatowe. A jak to wyglądało w praktyce? W Ostrowcu np. są tylko 3 drużyny piłkarskie, które rozegrały mistrzostwa w swoich klasach a nawet i rozgrywki pucharowe i w czasie pełnego sezonu miały już wolne terminy, które nie zawsze dało się zapewnić spotkaniami towarzyskimi.

Rozgrywki międzygrupowe w klasach niższych nie były prowadzone w okresie letnim, ale rozpoczęły się dopiero teraz i zakończą się prawdopodobnie późną jesienią. Czy nie jest szkodliwym dla młodych chłopców, (bo przecież młodzież stanowi większość piłkarzy) grać na zimnie, a niekiedy nawet na

mrozie? Przyczyną tego stanu jest nieprzemyślany kalendarz imprez sportowych i inne jeszcze z pewnością powody, które winna na wyjaśnienie rozpocząć na łamach „Słowa Sportowca” dyskusja oraz odpowiedzialne za piłkę nożną czynniki. Bo przecież nie jest dobrze, jeśli nasza młodzież piłkarska stanowiąca źródło rezerw dla czołowych drużyn, w pełni sezonu, kiedy intensywnie trenowała, niewiele miała meczy, a teraz kiedy warunki atmosferyczne mogą niejednokrotnie zaszkodzić zdrowiu organizuje się mistrzostwa.

Jeśli chcemy podnieść poziom naszego piśmiennictwa to musimy przede wszystkim pamiętać o opiece nad młodzieżą, o doszkoleniu trenerów i instruktorów, w których rękach znajdują się winna sprawa przygotowania młodzieży do trudów spotkań piłkarskich.

Władysław Zarzycki
Ostrowiec

Kotow prowadzi w międzynarodowym turnieju szachowym w Sztokholmie

W dalszym ciągu turnieju szachowego rozgrywanego w Sztokholmie odbyły się spotkania osmej rundy.

Dużą niespodzianką była bardzo dobra postawa zawodnika CSR — Pachmana w spotkaniu z zajmującym drugie miejsce w tabeli Stahlbergiem (Szwecja). Po ładnej i zaciętej grze Pachman uzyskał wynik nierozstrzygnięty. Prowadzący w turnieju Kotow (ZSRR) również i w tej rundzie wygrał swoje spotkanie przez poddanie się Golombka (Anglia). W pozostałych partiach wyniki były następujące: Tajmanow (ZSRR) pokonał Unzickera (Niemcy Zach.), a Mar-

tanovic (Jugosławia) — Sanchez (Kolumbia). Wynikiem remisowym zakończyły się partie: Awerbacha (ZSRR) z Hellerem (ZSRR), Pilnika (Argentyna) z Szabo (Węgry) i Gligorica (Jugosławia) z Ellakazem (Argentyna).

Odłożone zostały partie: Petrosiana (ZSRR) z Wadem (Nowa Zelandia), Prinsa (Holandia) ze Stelnerem (USA) i Waltonisa (Kanada) ze Sztolzem (Szwecja).

Po ośmiu rundach w dalszym ciągu prowadzi KOTOW (ZSRR) 7 pkt. przed STAHLBERGEM — 6 pkt., HELLE-REM i SZABO — po 5 pkt.

O paradoksach naszego sportu

Jeśli przypomnimy sobie niektóre nasze uroczystości czy święta państwowe, to widzimy setki tysięcy młodzieży, która w czasie ich trwania zapelniała stadiony. Najbardziej tkwią nam w pamięci wspaniałe obrazy z masowych pokazów gimnastycznych. Dla przykładu choćby przytoczyć można przebieg tegorocznego Święta Kultury Fizycznej w Kielcach, podczas którego setki ćwiczącej młodzieży, zdobyły dla gimnastyki nawet najzagorzalszych zwolenników innych dziedzin sportu. A wszystko to dzięki dobrze wykonywanym zespołowym ćwiczeniom gimnastycznym i rytmicznym.

Dlaczego więc mimo takiej popularności gimnastyki masowej, w Kielecczynie istnieje oficjalnie tylko jedna(!) sekcja gimnastyczna w kole sportowym Ogniu Skarżysko? I jakże mówić można o poziomie innych dyscyplin sportu, kiedy podstawowa gałąź wychowania fizycznego jest do tego stopnia zaniedbana? A, że tak jest, to niewątpliwie wszyscy się na to zgodzimy.

Czy dla jakiegokolwiek obiektywnego sympatyka sportu może być zrozumiałe, iż w całym województwie tylko jedno koło docenia to, że sekcja gimnastyczna jest podstawową i konieczną sekcją w każdym kole sportowym? Oczywiście, nie!

Musi więc być jakiś powód tego katastrofalnego stanu rzeczy, ktoś jest odpowiedzialny za te zaniedbania. Chyba sekcja gimnastyczna WKFF — powiecie czytelnicy — która winna czuwać nad rozwojem tej gałęzi sportu. I tu — znów paradoks. Sekcja gimnastyczna WKFF nie istnieje!!! Po prostu dotąd nikt w Kielcach nie zdobył się na pomysł powołania do życia sekcji gimnastycznej, która mogłaby i powinna pokierować wstępnymi krokami w pracy powstających sekcji przy kołach sportowych i SKS-ach.

W tym miejscu spotkamy się zapewne z wieloma kontrargumentami ze strony naszych działaczy. Niestety żadne z nich nas nie przekonają, że np. że dziś nie mogła się odbyć w naszym województwie ani jedna wyczynowa impreza gimnastyczna, że żadna gimnastyka nie był w stanie zdobyć klasy sportowej, że brak jest fachowych sił, aby rozpocząć treningi. Takie i tym podobne tłumaczenie jest tylko samozakojeniem.

Niestety gdybyśmy chcieli podobnych wypadków poszukiwać w innych gałęziach sportu, to znaleździemy ich w Kielecczynie dużo więcej. Tym razem niedaleko wstecz sięgniemy pamięcią. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Kielcach wojewódzkie mistrzostwa zrzeszeń związkowych w grach sportowych i kolarstwie. Jako całość impreza ta wypadła bardzo słabo, zarówno pod względem organizacyjnym jak i sportowym. Ocena ta wypadnie jeszcze gorzej, jeśli tegoroczne mistrzostwa porównamy z zesłoroczną małą spartakiadą ORZZ. W roku ubiegłym impreza ta była najlepszymi w historii kieleckiego sportu zawodami, w bieżącym zaś roku mistrzostwa zrzeszeń w wielu wypadkach nazwać można antypropagandą sportu.

Aby dotrzeć do słowa wymienionego w tytule przytoczymy jeszcze jeden „kwiatek” z wspomnianych wyżej mistrzostw, który również wybitnie charakteryzuje sytuację naszego sportu. Męska drużyna koszykówek ZS Spójnia oparta na zawodnikach kieleckich, zespół zrzeszenia mającego pretensje do przodownictwa w naszym sporcie, składał się aż... z trzech graczy. Reszta to zlepek zawodników innych zrzeszeń a nawet płonów!! A przecież jeszcze niecałe dwa lata temu ten sam zespół posiadał wielu młodych utalentowanych juniorów, był groźny nawet dla najlepszych drużyn i w „Słowie Ludu” pisaliśmy wtedy: „Czy Spójnia Kielce wejdzie do I Ligi koszykowej?”

Również nie dawno, jak dwa lata temu, siatkówka przynosiła najwięcej laurów sportowcy Kielecczyny. Dziś pozostały z tego tylko wspomnienia.

Rejestr paradoksów w naszym sporcie nie jest jeszcze bynajmniej wyczerpany. Ale już te, które przytoczyliśmy winny być nie tylko dzwonkiem, ale potężnym dzwonem alarmowym dla naszych działaczy w kołach i zrzeszeniach sportowych dla działaczy w WKFF. Trzeba obudzić się wreszcie z letargu, w którym śni się tylko o pilce nożnej i boksie. Nasza młodzież nie tylko lubi grać w piłkę czy boksać się, ale chce także gimnastyki, piłki nożnej, pływania itd. Nasz sport to nie pole do wyrzwaniania się sfanatyzowanych działaczy i kibiców, to nie środek do zdobywania pieniędzy, ale radziec twórczego życia młodego pokolenia.

M. Kaleta

Na przeszkodach Gymkhany



Młodzi uczestnicy kieleckiej Głaz, Felochi (na lewo) i Korca na przeszkodach obramie sportowej Szkoły w Ostrowcu.

Robotnicy z KPZB przystępują do nowej metody współzawodnictwa

O głos poprosił majster Antoniuk. — Widzicie towarzysze — za czaj — u nas na budowie OSZ w Kielcach jest jeszcze wiele marnotrawstwa materiałów. Wczoraj przywieźli nam cegły. Mówię wam, cała pogruchtana. I jakże teraz wykorzystają ją murarze? Powiadają, że to nie nasza wina, lecz tych, co cegły wyładowywali. Tym razem tak, ale czy i u nas nie marnuje się materiał, czy każdy uważa, żeby było jak najmniej braków? Nie. Nie wszyscy jeszcze na budowie umieją szanować naszą wspólną własność.

Brygadziści, pozostali majstrowie i pracownicy pionu technicznego budowy OSZ potakująco skinęli głowami na znak, że majster Antoniuk ma rację. Zaraz też podniosło się kilka rąk i nastąpił dyskusyjny podział dalsze przykłady marnotrawstwa różnych materiałów na budowie.

Cegła, cement, deski, żelazo. Niezdrogocennych sztuk, kilogramów i ton tych materiałów można by oszczędzić, gdyby rozpo-

ścić zorganizowaną kampanię oszczędzania i ująć ją w formy współzawodnictwa między brygadami i robotnikami. Sprawa ta staje się już zupełnie jasną dla zebranych, kiedy kierownik budowy tow. Bogucki tłumaczy cel, dla którego zrobiono dziś odprawę aktywu budowy.

— A więc sami widzicie towarzysze, że jest co oszczędzać. Jeżeli chodzi o sposób oszczędzania, to wspólnym przykładem służyć nam radzący robotnicy SZYSZYMIROWI I ZAWIAŁOWI z budownictwa młynarskiego w Moskwie, z których metoda zapożyczeń w całości jest własną naszą osiągnięciem i zastosować na naszej budowie prowadzonej przez KPZB. Po chwili majstrowie, brygadziści i pracownicy pionu technicznego słuchali z uwagą szczególnej wyjątkowo kierownika budowy.

Metoda zorganizowanego oszczędzania pomysłu Szyszymirowa i Zawiałowa — dwóch moskiewskich murarzy polegała na zasadzie zwiększenia wydajności

pracy, dzięki oszczędzaniu materiałów i narzędzi. Każdy rodzaj prac budowlanych, a więc wybudowanie muru określonej jakości, zaszereżowanie określonego obiektu, bądź też wykonanie robót ciesielskich, wymaga zużycia określonej ilości materiału. Ilość ta jest ujęta w normę zużycia na jednostkę robót przy założeniu, że pewna część materiałów ulegnie zepsuceniu. Chodzi o to, żeby zmniejszyć do minimum ilość do zużycia braków, a nawet — co przy pomysłowości robotnika jest możliwe — samą normę zużycia materiału. Oczywiście powstała w ten sposób oszczędność w przeobrażeniu na jednego robotnika nie będzie zbyt wielką, ale dla całej brygady, a wreszcie budowy — będą to już oszczędności w tysiącach złotych.

Podobnie przedstawia się sprawa oszczędzania narzędzi pracy. Dzięki troskliwej konserwacji narzędzi i uważce robotnika przy pracy — kielni, młotka, piły, siekiery i innych narzędzi można używać znacznie dłużej niż to określa norma. I tu oszczędności mogą być również wielkie.

Trzeba przyznać, że podobna metoda oszczędzania znajduje już oparcie w świadomej postawie wielu robotników, którzy starają się oszczędzać materiały i narzędzia na budowie. Teraz jednak chodzi o akcję zorganizowaną, o system współzawodnictwa z wywyższeniem wyników na tablicach oraz z premiowaniem uczestników podobnego oszczędzania.

O tym właśnie mówił robotnik kierownik budowy tow. Bogucki. Kiedy skończył, zebrani poruszyli się żywiej. Głos zabrał tow. Nowak, produjący zbrojarz budowy.

— Ja towarzysze, mogę w imieniu robotników zapewnić nasze kierownictwo, że przystąpię do nowej metody współzawodnictwa w oszczędzaniu. My robotnicy, nauczyliśmy się już i ciągle uczymy się korzystać z doświadczeń radzieckich, które nie mają sobie równych. Co tu wiele rozdwadzić się. Powiem wam po prostu, że wróciłem niedawno z Warszawy, gdzie cały dzień spędziłem na oglądaniu budowy Pałacu Kul-

tury i Nauki. To, co zobaczyłem, dla mnie, robotnika budowlanego jest wystarczającym dowodem, że trzeba uczyć się i jeszcze raz uczyć się od radzieckich robotników, majstrów i inżynierów. A więc towarzysze, bierzmy się za nową, radziecką metodę oszczędzania.

Głośne oklaski nagrodziły wystąpienie zbrojarza. Ale robotnicy i pracownicy pionu technicznego nie poprzestali na entuzjazmie. Kiedy się uciszyło zaczęło wspólnie omawiać stronę organizacyjną nowej metody oszczędzania. A więc najpierw brygadziści odbędą narady z robotnikami. Pion techniczny, którego rola przy dokładnym rejestrowaniu wyników nowego współzawodnictwa jest obywatelska — odbędzie również naradę. Na koniec zostanie zwolniona ogólna narada wytwórcza całej załogi. Od pierwszego października współzawodnictwo w oszczędzaniu metodą SZYSZYMIROWA I ZAWIAŁOWA rozpocznie się całą parą.

Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego

Cała załoga budowy Fabryki Filtrowanych dobrze wie, że w jakim celu zebrano się w świetlicy fabrycznej. Wszyscy zapoznali się z Programem Wyborczym Frontu Narodowego i postanowili czynnym udziałem zająć się wyborami do Sejmu.

Po obszernym referacie tow. Mazurkiewicza o znaczeniu Programu Wyborczego, wszedł na mównicę tow. Kazimierz Nowak, członek brygady młodzieżowej, który gorąco apelował do zebranych, a szczególnie do młodzieży, aby popularyzowała Program Wyborczy Frontu Narodowego, który oznacza postęp, potęgę i dobrobyt dla wszystkich obywateli Polski Ludowej. Serdecznie oklaskiwano przemówienie znanego na terenie budowy przewodnika pracy, bojowego i sumiennego członka załogi, tow. Wacława Krywulki. — Towarzysze — mówił on — Program Wyborczy oznacza dobrobyt dla nas wszystkich i dla naszych dzieci. Jestem już stary, szukam chleba w niejednym kraju — dlatego chcę wam powiedzieć, że to wielkie szczęście żyć w ojczyźnie, która tak troszczy się o swoich obywateli. Do urn wyborczych pójdzie my wszyscy, aby głosować za budową fabryk, szkół i świetlic, o których mówi Program.

20-letnia Stefela Pudło, przewodnicząca pracy z brygady młodzieżowej, pierwszy ślusarz-kobietą w warsztacie mechanicznym, powiedziała:

„Towarzysze! Słowa — to mało. Niech nasze czyny produkcyjne świadczą, że znaczenie Programu Wyborczego nie tylko doceniamy, ale Program ten chcemy jak najszybciej wykonać. Dlatego też w imieniu całego warsztatu mechanicznego zgłaszam zobowiązania: przyspieszyć wykonanie części pomocniczych“.

Śladem tow. Pudło poszli brygadziści i majstrowie z innych działów.

Grupy montażowe tow. tow. Stanisława Wójcika, Romana Grabowskiego, Marcina Woźniakiego, Teofila Bernata, Mariana Stabińskiego, Mariana Rokity i Józefa Mruka zobowiązały się skrócić montaż obiektów fabryki o około 440 roboczogodzin, wyoszczędowując tym około 3 tysiące zł. oszczędności.

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Zakładowej przystąpiła do ogólnopolskiego konkursu o tytuł najlepszej świetlicy.

Wykonanie podjętych zobowiązań poważnie przyczyni się do przedterminowego uruchomienia fabryki.

Na zakończenie uroczystego zebrania wybrano skład Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego, do którego weszli cieszący się zaufaniem i szacunkiem aktywiści społeczni: Mazurkiewicz, Władysław Czerw, Wiesław Nawrot, Stefania Pardo, Szczepan Margasiński, Adam Piątek, Bolesław Szymanski, Władysław Zysik, Tadeusz Atanasiuk, Józef Banasiński i Stanisław Bukowski.

Administracja i personel techniczny Ostrowskich Zakładów Materiałów Ogniowatych zobowiązał się załadować na wagony 87 ton gotowej produkcji.

Załoga Fabryki Papieru w Bodzechowie zobowiązała się ponadplanowo wyprodukować 2.800 kg tereb. Tow. Kidon i Stepienewski postanowili załadować do kotła fabrycznego 3 tony makułatury ponad plan.

Odlewnie Radomskie podjęły zobowiązania na sumę 115.623 zł.

Radomskie Zakłady Przemysłu Drzewnego podjęły zobowiązania w wysokości 104.556 zł. Obecnie zrealizowano je w 72 proc.

Załoga Wytwórni Części Zamiennej w Radomiu postanowiła wykonać plan roczny na 25 dni przed terminem. Da to państwu 290 tys. zł. oszczędności.

Załoga Zakładów Drzewnych Nr 1 w Kielcach podjęła wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, wśród których na wyróżnienie zasługują zobowiązania warsztatu mechanicznego, obsługi piły motorowej, frezarki, hal traków, ekspedycji i szlifierkarni. Ponadto załoga podjęła szereg zobowiązań indywidualnych. Wszystkie podjęte zobowiązania dotyczą głównie zwiększenia wydajności pracy, zmniejszenia ilości braków i wykonania robót pozaplanowych.

Dumni jesteśmy ze swojego prawa głosu

Jesteśmy dumni, że obecnie w wyborach do najwyższych władz państwowych — do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będziemy brać udział również i my żołnierze. Będziemy głosować na kandydatów, którzy dotychczas wykazali się swoją pracą w odbudowie i wzroście potęgi gospodarczej naszej Ojczyzny. My, żołnierze będziemy na równi z wszystkimi obywatelami decydować o przyszłości naszego kraju.

Być może w Warszawie, składając uroczyste ślubowanie, przyrzekiem w imieniu wszystkich żołnierzy naszego pododdziału, że gdzie nie będziemy, będziemy żołnierzami i obywatelami, godnie stając się strażą zdobyczą wojny ludowej, zapewniając spokojną przyszłość naszemu narodowi. Biorąc udział w wyborach żołnierze naszego pododdziału pragną nowymi wynikami w służbie i szkoleniu wykazać się dotychczasową wiernością słowom ślubowania i przystąpieniem do pracy, jak wykonujemy rozkazy naszych dowódców, którzy są rozkazami władzy ludowej.

Kpt. GAJEK
przewodnik wydziału bojowego i politycznego

Gmina Jedlnia reguluje należności podatkowe

Terminowe uregulowanie należności podatkowych, to patriotyczny obowiązek każdego rolnika. Rozumiają to malarolnicy i średniorolnicy chłopi z gminy Jedlnia (pow. Kozienice) i dlatego starają się dokonać wpłat podatku gruntowego w oznaczonym przez państwo terminie.

Na ogólną ilość 924 podatników, już ok. 150 uregulowało swoje caloroczne należności. W samej tylko gromadzie Podwieńta, gdzie soltysiem jest ob. Jan Jaroszek, 15 płatników wpłaciło przed terminem swą należność, a więc ostatnią ratę podatku. Gromada nie należy do najzamożniejszych, ma jednak ambicję przodowania w każdej akcji polityczno-gospodarczej w obrębie gminy, wiedząc, że w ten sposób pomaga państwu i sobie rozwijać się gospodarczo szybciej i wzajemnie.

Trzecią ratę podatku uregulowali chłopci miejscowi w 100 procentach, wielu poczyniło przedpłaty na IV ratę, a 18 — jak już podawaliśmy — roczne należności wpłaciło przed terminem.

Na zebraniach gromadzkich wskazują oni, że przyczyną hamującą akcję wpłat jest zbyt słaba aktywność soltysów w takich gromadach, jak: Jedlnia, Kierzek, Lewaszówka, Makosy Stare, gdzie założeń są największe a winy zamożnych, a mało uświadomionych rolników.

Z dniem 15 listopada upływa termin spłacenia IV raty i założeń podatku gruntowego. Jest więc wskazane, aby soltysi i aktywiści społeczno-polityczni gromad należących w spłatach, wzmożli akcję uświadomiaczącą ogół chłopów — podatników na rzecz tak ważnego zadania. Jakim jest konieczność terminowego, a nawet przedterminowego wykonania planu finansowego w gminie.

Na ostatnim miejscu w województwie

O sprawach podatkowych w powiecie starachowickim

15 września br. minął termin płatności III raty podatku gruntowego. W okresie tym wiele gromad, jak np. Baran czy Malachów w pow. kozienickim, wiele gmin, a nawet całe powiaty jak opoczyński i konecki wykonywały w całości, a nieliczne przekroczyły kwartalne plany spłaty podatku gruntowego. W wielu bowiem gminach i gromadach mało i średniorolnicy chłopi dobrze rozumieją znaczenie dotrzymywania terminów w wykonywaniu obowiązków podatkowych i starają się jak najszybciej z nich wywiązać.

— W Lipsku pracuje jeden referent podatkowy — wyjaśnia kierownik Wydz. Podatków Wielkich PRN, tow. Jan Naglarski. — W czasie, kiedy przebywał on na kursie, Prezydium GRN nie postarało się o zastępstwo. Powstały więc założeń. Skutek taki, że dopiero 8 bm. doręczyło rolnikom tej gminy nakazy płatnicze. W tym samym terminie zakończono rozsyłanie nakazów w gminie Miechów, mimo że referent nie wyjechał na kurs.

— Gminy są duże — tłumaczy dalej tow. Naglarski — liczą do 4 tys. podatników. Gmina Miechów obejmuje 2.334 pozycji, a jest tylko jeden referent podatkowy. Nie mamy etatów.

I znówu nasuwa się pytanie: kłóć więc tu jest winien, kto jest odpowiedzialny za te właśnie 4,7-procent gminy Miechów, za 17 proc. gminy Dziurków, czy 20,3 proc. gm. Wąchock?

Odpowiedź: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach, które nie postarało się — jeżeli jest to konieczne — o powiększenie ilości etatów pracowników podatkowych w gminach, ewentualnie o przydzielenie do pomocy referentom podatkowym innych pracowników aparatu administracyjnego rad narodowych, czy aktywa ZMP lub ZSCH.

Powiat radomski będzie uprawiał 1922 ha zbóż oryginalnych

Wydajność z ha uzależniona jest od racjonalnej gospodarki oraz od odpowiedniego ziarna siewnego. Mając to na względzie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Radomiu wytypował 25 gromad do uprawy zbóż reprodukcyjnych. Uprawy podlega żyto i pszenica.

W sezonie jesiennym obsiane zostanie zbożem oryginalnym do produkcji 1922 ha ziemi.

Siew zbóż rozpoczął się już 9 września br. w gminach Kozłów i Wierzbowa. Zorganizowano tam pomoc sąsiedzką, dostarczono rolnikom potrzebną ilość nawozów sztucznych.

Wielkość gmin tego powiatu z zobowiązań finansowych III kwartału wywiązało się zaledwie w granicach od 4 do 50 procent.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego poza gminą Tarłów, która „dochodzi” obecnie do 60 proc. (dopiero) przeważająca większość pozostałych 21 gmin nie osiągnęła nawet 40 procent, a cały powiat wykonał w sumie 35,1 proc. planu do dnia 23 bm.?

Najważniejszą przyczyną istniejącego stanu rzeczy jest słaba praca rad narodowych w PRN w Starachowicach na czelu, w szczególności zaś referentów podatkowych w gminach. Slegniemy jednak do faktów.

KTO JEST WINIEN?

Do dnia 23 bm. gmina Lipsko wykonała 31,9 proc. zobowiązań podatkowych, a w gminie Miechów spłaciła aż 4,7 procent należności. A ośm deprecjowało do tak poważnego oślabienia akcji!

Sadzimy nowe lasy

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Radomiu we wszystkich gminach założył szkółki lasne z sosną i brzozą celem zalesienia nieużytków.

Nowe lasy sadzone będą również na porzucanych piaszczystych gospodarstwach tych chłopów, którzy przemieścili się na tereny Ziemi Odzyskanych.

NIE TYLKO PREZYDIUM PRN...

Niewykonywanie planów finansowych w gminach powiatu starachowickiego spowodowane jest w dalszym ciągu słabym zainteresowaniem się tą sprawą przez prezydium GRN.

O takiej niedbałości świadczyć mogą dziesiątki przykładów z gminy Dziurków, Krzyżanowice, Lipska, Łasicka, Tarczek, Tarłów czy Wąchock, gdzie do dnia dzisiejszego „nie wprowadzono” jest jeszcze kilkadziesiąt podatków z lat ubieg-

łych, gdzie referenci nie składają systematycznie sprawozdań ze swojej działalności, nie regularnie odbywają się posiedzenia prezydium GRN, nie zawsze kontrolujących wykonanie planów, nie czuwających nad właściwą pracą aparatu podatkowego. Zła dokumentacja, nieodkонтowanie np. w gminach Dziurków, Krepa i Kościelna (z powodu braku ksiąg biurowych) wpłat FOR-u jeszcze z roku ubiegłego, zagubienie kwitarszy, jak to uczynił referent podatkowy w Rzepinie — oto przyczyny upiemióżliwiającej szybkiej orientację w wykonywaniu planów oraz dokładne określenie wysokości powstałych założeń, utrudniające terminowe wywiązywanie się z obowiązków podatkowych.

A tymczasem — fakty alarmują: kultycy stawiają opór, nie chcą wpłacać należności, nie prowadzą się egzekucji w gospodarstwach założeń kulturalnych zapomniało o tym, że nie wolno i nie należy pobłażać opornym kulakom odmawiającym wypełnienia swych obowiązków, dlatego też przez długi czas nie zrobiono tam ani jednego zajęcia. Dopiero teraz przystępuje się do karania takich np. jak 10-hektarowy Bolesław Lichota z Sadowic, cz. Józef Bernat z Zębarzyna i innych, którzy jeszcze z ubiegłych lat zalegają na sumę wielu tysięcy złotych. To samo dotyczy Lipska, Rzepina i innych gmin, gdzie znacznie oślabło tempo wpłat.

O NALEŻYTY POSTAWIE AKTYWU GMINNEGO I GROMADZKIEGO

Duży wpływ na jakość i szybkość regulowania wpłat podatkowych na wsi posiada postawa aktywu prowadzącego służbę mobilizującą chłopów do pełnego wywiązywania się z

ich obowiązków. Nic też dziwnego, że nie spełniają należytej roli i nie dawała oczekiwanych rezultatów prace takich „aktywistów”, niedbale spełniających swe obowiązki jak np. przewodniczący GRN w Krzyżanowicach — Stanisław Socha, czy zwolniony tydzień temu ze stanowiska przewodniczącego GRN w Rzepinie — Józef Bajon (za pijanostwo i „kumanie się” z bogaczami).

Nie kontrolowani w pracy przez prezydium GRN zaniedbują się w wykonaniu swoich obowiązków soltysi wielu gromad. Tak np. Feliks Adamczyk, soltys gromady Kopicie (gm. Miechów) liczący tylko 60 gospodarstw — w ciągu 6 tygodni nie odwiedził ani jednego rolnika. Podobne przykłady przytoczyć można z gmin Pawłowie, Lipsko i innych.

W powiecie starachowickim nie brak jest jednak dobrych aktywistów, takich jak np. soltys gromady Warszawek, nie brak jest też dobrze wypełniających swe obowiązki chłopów, jak Aleksander Jurek z Godowa, Józef Sitarska z gm. Rzepina i wielu innych. Trzeba więc dać im szerszy zakres działalności spośród produkcyjnych chłopów, członków partii, działaczy samopomocowych, ZMP i ZSL, którzy w rozmowie z niejednym „wielkającym” rolnikiem wyłuszczają mu skutecznie na konkretnych i widocznych przykładach rozwijając się przemysłu, budujących się fabryk, maszyn rolniczych, traktorów i nawozów — nowych domów i szkół, elektryfikacji, jak ważną i pilną jest teraz dla wzrostu kultury i podniesienia stopy życiowej ludzi pracy, sprawa terminowej spłaty podatków.

T. SEW.

FAKTY i wiadomości

33,3 procent budżetu wojewódzkiego

Przed wojną nie było w szkołach miejsca dla tysięcy dzieci...

Teraz - dla tych dzieci właśnie, dla dzieci robotników i pracujących chłopów...

Państwo nasze chce mieć wykształconych i uświadomionych obywateli. Nasz budżet państwowy przewidział w br. na potrzeby socjalne i kulturalno-oświatowe człowieka pracy...

O zamiarach na przyszłość w dziedzinie oświaty mówi również Program Wyborczy Frontu Narodowego...

Na marginesie Miesiąca Budowy Warszawy

Nauczycielstwo musi bardziej niż dotychczas pomagać młodzieży w akcji SFOS

Młodzież szkolna woj. kieleckiego przystąpiła do wielkiej akcji na rzecz odbudowy i budowy nowej socjalistycznej Warszawy...

Już w następnym roku powstają „Szkolne Koła Uczestników SFOS”, które w roku 1948 przemianowane zostały na Szkolne Koła Odbudowy Warszawy...

Oceniając dotychczasowy udział młodzieży szkolnej woj. kieleckiego w akcji SFOS, należy stwierdzić, że na ogół młodzież szkolna wykazała w pracy tej wielkie zrozumienie i wiele zapału...

Wielkim entuzjazmem mimo że chwilami przeszkadzał jej rześki deszcz...

W ramach zobowiązań ODZIAŁ PTTK przystąpił już do odnawiania wszystkich znaków turystycznych na terenie Łysogór...

Czynem popieramy Program Wyborczy Frontu Narodowego

Młodzież klasy VIIb i VIa Szkoły TPD Nr 2 przy ul. Kosciuszki...

Wielkim entuzjazmem mimo że chwilami przeszkadzał jej rześki deszcz...

Na zakończenie pracy młodzież rozpalila ognisko i odśpiewała kilka pięknych pieśni młodzieżowych...

W ramach zobowiązań ODZIAŁ PTTK przystąpił już do odnawiania wszystkich znaków turystycznych na terenie Łysogór...

Sesja MRN w Kielcach

30 bm. o godz. 17 w świetlicy Związku Zaw. Pracowników Państwowych przy ul. Leonarda 23 odbędzie się sesja Miejskiej Rady Narodowej...

Porządek obrad przewiduje m. in.: zmiany w składzie Rady, zatwierdzenie projektu budżetu jednostkowego miasta na rok 1953...

SŁOWO LUDU

organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach...

Sledź »na dziko«

Potrawa wymieniona w tytule nie powinna nikomu nasładować skojarzeń z pieczeniem „na dziko”...

Potrawa, o której będziemy mówili, to zupełnie nowy, rewolucyjny wynalazek kulinarny...

Wieczorem dnia 22 bm. podano w bufecie stacjonarnym śledzia, przyrządzonego „na dziko”...

Wiele niecodziennych wrażeń dawała obserwacja konsumowania, którymi daliśmy się nabrać na smaczny śledzia.

Jeden z nich ujął śledzia przez gazetę za łebek i trzymał go w ten sposób powietrzem, przy czym sos obficie kapal na podłogę...

Druga osoba przytrzymywała mocno szklankę od chleba kładąc ją na talerzu rybaka, a widziałem próbowała rozplądzić ją na górze...

Jakiś zrezygnowany osobnik, po dłuższej walce chwycił śledzia oburącz palcami, rozdził na połowę i wydłubował z niego obródek...

Czwarta osoba, przed którą leżał napoczęty od ogona śledź, wycierała chustką do nosa wnętrze rekawu...

Piąta wreszcie - szarpala nerwowo zębami nabitego na widlec śledzia, krztusząc się i dławiąc opionem i ościstym grzbiem...

No, czy to nie był faktycznie „śledź na dziko”? Czy nie należy wyrazić zdumienia pod adresem KZG?

A może KZG wyznaczyły premię dla konsumenta, który da sobie radę w tej kampanii śledziowej?

My również skłonni jesteśmy dać i nagrodę Kolejowym Zakładom Gastronomicznym za niedbalstwo i brak prymitywnej dbałości o potrzeby konsumenta...

Ponadto PTTK projektuje urządzenie w dniu 12 października rajdu kolarskiego, będącego zapożyczeniem konkurencji o Kolarską Odznakę Turystyczną...

Listy do redakcji

Zły dojazd trzeba poprawić

Dojazd do Szpitala Dziecięcego w Kielcach od ulicy Wojska Polskiego następuje dużo trudnościami...

Przebieg odcinka 200-metrowego po fatalnej drodze i przy znacznej pochylności nie tylko jest nieprzyjemny i nadzwyczaj męczący...

sowych w skali krajowej. Co gorsza, SKOW okręgu kieleckiego nie brały zupełnie udziału we współzawodnictwie w roku ubiegłym...

Przyczyna dalekich miejsc młodzieży, a równocześnie nie brania przez nią udziału we współzawodnictwie w akcji SFOS...

Trzeba jednak stwierdzić, że udział młodzieży szkolnej w akcji SFOS zależy jest w dużym stopniu od postawy nauczycielstwa...

Problematyka akcji szkolnej OW w programach nauczania, w pracach pozaszkolnych i pozalekcyjnych była omawiana na ostatnich konferencjach...

Przebrębione będą następujące tematy: 1. CO OSIĄGNAŁ NARÓD POLSKI W CIĄGU SŁECIA WŁADZY LUDOWEJ...

Zima nadchodzi

Dlaczego tak długo trzeba czekać na oszklenie okien?

15 listopada ub. r. powstała w Kielcach Spółdzielnia Pracy Dozoru Mienia i Usług Różnych przy ul. Leonarda 19.

W zakresie pracy tej spółdzielni wchodzi również oszklenie okien. Placówka szklarska spółdzielni mieszcząca się przy ul. 1-go Maja 15 zatrudnia 3 fachowców...

Czy to nie zbyt mały personel fachowy? - pytamy.

W lecie prawie nie ma pracy dla roboty - odpowiadają pracownicy - a teraz tak się spieszą zamówienia, że nie możemy im podołać...

Ala nie dlatego - wtrąca kierownik placówki - żebyśmy zatrudniali zbyt mało ludzi, tylko dlatego, że Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych...

Dodam jeszcze, że najczęściej otrzymujemy szkło w tak małym formacie, że można nim oszklić co najwyżej tzw. „infelki”...

Komisja rozdzielcza Prezydium MRN winna zainteresować się tą sprawą i spowodować jak najszybsze dostarczenie spółdzielni szkła szarymowego...

Przy dobrej woli teren ten może na podnieść niewielkim nakładem kosztów, wykorzystując ziemię wywodzoną z prowadzących na terenie miasta budów.

Ten dotyczący bardzo ważnej sprawy list przekazujemy wydziałowi: Zdrowia oraz Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

Słowo kieleckie

BEDA NOWE SCHODKI

Na „Słowo” z nr 226 pt. „Po drabinie”, Spółdzielnia Pracy Krawiecko-Kuśnierska...

1 października jej klienci nie będą musieli skakać przez zrujnowane schodki, ani wchodzić po drabinie...

NIE WIE LEWICA...

Na formularzach zamówionych na węgiel, które składa się w dzielnicowych biurach opałowych...

mi, przesłanymi im przez władze przełożone i nie honorują powiadomień komitetów blokowych...

BONY MIĘSNO-TŁUSZCZOWE

Talon i bon to właściwie to samo. Nie tylko dlatego, że to samo oznaczają...

Komunikat Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR zawiadamia, że w dniu 1 października br. o godz. 9 rano, w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego...

Przebrębione będą następujące tematy: 1. CO OSIĄGNAŁ NARÓD POLSKI W CIĄGU SŁECIA WŁADZY LUDOWEJ...

Przemówienie tow. Bieruta o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ordynacja wyborcza i Program Wyborczy Frontu Narodowego...

1. Walka państwa ludowego o dobrobyt mas pracujących i jej znaczenie na obecnym etapie...

2. Wielkie budowie socjalizmu w Polsce Ludowej i ich popularyzacja w najszerszych masach...

3. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

4. Walka państwa ludowego o dobrobyt mas pracujących i jej znaczenie na obecnym etapie...

5. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

6. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

7. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

8. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

9. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

10. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

11. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

12. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

13. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

14. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

15. Wiedź wczoraj i dziś (materiały z kursu propagandystów przy KC PZPR).

Poniedziałek 29 września 1952 r.

Wschód słońca 5.34, zachód 17.15. 1747 - Urodził się J. Wybicki, autor hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”...

1898 - Urodził się Trofim Łysenko, znany agronom radziecki, kontynuator dzieła Mikurina.

W godzinach przedpołudniowych zachmurzenie duże z zanikającymi opadami deszczu, w ciągu dnia stopniowe rozpozgonienie. Temperatura od 8 do 12 st., nocą 2 do 5 st. Wiatry umiarkowane, miejscami dość silne i porywiste z kierunków zachodnich.

apteka dyjurna

Apteka dyjurna - Nr 107 ul. Sienkiewicza 24.

Kurs kroju i szycia

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kielcach organizuje 4-tygodniowy kurs kroju i szycia dla potrzeb domowych...

Przy dobrej woli teren ten może na podnieść niewielkim nakładem kosztów, wykorzystując ziemię wywodzoną z prowadzących na terenie miasta budów.

Ten dotyczący bardzo ważnej sprawy list przekazujemy wydziałowi: Zdrowia oraz Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.